

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpliwca zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Krolewska (Botaniczna) 34 7

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 4 marca.

FRONT ZACHODNI.

Mglista pogoda wszędzie utrzymywała działalność bojową w granicach umiarkowanych. W niektórych miejscach przedsięwzięcia nasze były pomyślne.

Około Chilly (między Sommą i A-vre) wzięto do niewoli 18 Anglików, a na drodze Etain Verdun przeszło 100 Francuzów, zaś po obu stronach Doller (Górna Alzacja) 37 Francuzów.

FRONT WSCHODNI.

Żadnych ważnych działań bojowych nie było. Ciągłe jeszcze trwają silne mrozy.

Front Macedoński.

Sytuacja bez zmiany.

BERLIN (4 bm., wiecz. Urzędownie).

W godzinach rannych energiczna działalność bojowa na północ od Sommy i na wschodnim brzegu Mozy. Liczne walki powietrzne.

Na wschodzie i w Macedonii nic istotnego.

Kwatera główna, 5 b.m.

FRONT ZACHODNI.

Przy jasnej pogodzie na wielu punktach frontu wzrosła działalność bojowa w porównaniu z poprzednimi dniami. Na północ od Sommy, Angliki po silnym ogniu zaatakowali na południe od lasu St. Pierre—Vaast. Po zaciętej walce część okopu nad drogą Bouchavesnes—Maiselain pozostała w ich ręku. Pozatem zostali odparci.

Na wschodnim brzegu Mozy wojska nasze zdobyły szturmem pozycje francuskie około lasu Caucieres na szerokości około 1500 metrów, nocne kontrataki zostały odparte. Na południowo-wschodnim cyplu lasu Fosses również wydarty został Francuzom ważny punkt.

Obok krwawych strat, które stwierdzone zostały przez wywiadowców naszych, którzy posunęli się poza zwykłą linię, utracił nieprzyjaciel jako jeńców 6 oficerów, 572 żołnierzy, pozatem wpadło do rąk naszych 16 karabinów maszynowych i 25 karabinów szybkostrzelnych.

W bardzo licznych walkach powietrznych utracili wczoraj przeciwnicy 18 latawców, jeden z nich zestrzelony został z ziemi. Nasze straty wynoszą 4 latawce.

FRONT WSCHODNI i FRONT MACEDOŃSKI.

Działalność bojowa nieznaczna.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 4 marca.

FRONT WSCHODNI.

Przy wzrastających znowu mrozach niewielka działalność bojowa.

FRONT WŁOSKI.

Wczoraj wieczorem oddziały pułku piechoty № 24 i pieszego pułku c. k. landwery № 20 zniszczyły podkop i pozycje przednie nieprzyjaciela w pobliżu Ober Vertolba i dostarczyły 47 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Nasz ogień działowy zniszczył włoski skład amunicji około Podsa-botina.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmiany.

Wiedeń, 5 marca.

FRONT WSCHODNI.

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Nic szczególnego.

FRONT WŁOSKI.

Wobec wypogodzenia się nieba ożywiła się ponownie działalność artylerji i minomiotów na froncie nad brzeźnym. Wieczorem Włosi szczególnie najadłe ostrzeliwali Costanjewic. Niedaleko od Dolje, około Tolmeinu, patrole 37 pułku piechoty dotarły do tylnego okopu nieprzyjacielskiego, pokonały załogę i nie ponosząc żadnych strat wzięły do niewoli 10 Włochów.

Na wschodnim tronie tyrolskim, na północ od doliny Pellegrino, Włosi atakowali w kierunku Cima di Costabella. Po walce ze zmiennym szczęściem toczonej, udało im się zająć przedni okop. Walka jeszcze nie została rozstrzygnięta.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefar

Feldmarszałek-leutnant.

ROTTERDAM (3 bm.) Zostały zatopione statki angielskie «Burnby», 3665 t., t «Fritonia», 4445 t., parowiec francuski «Cacigue», 2917 t., żaglowiec francuski «Kleber», 277 t.,

jak również parowiec grecki «Victoria», 1388 t.

WASZYNGTON (4 marca, Renter). Z kompetentnego źródła pochodzi wiadomość, że Wilson przeprowadzi uzbrojenie statków handlowych i zarządzi inne środki w celu ochrony żeglugi amerykańskiej nawet w takim razie, gdyby senat odrzucił projekt, dotyczący uzbrojonej neutralności. Wilson liczy na to, że posiada dostateczne pełnomocnictwa tak właśnie działać; uważa on głosowanie oraz ogólne zachowanie się senatu za dowód, że Kongres jest po jego stronie.

WASZYNGTON (4 bm. Renter). W południe Senat zamknął posiedzenie nie zdecydowawszy sprawy uzbrojonej neutralności. Jednakże z liczby 93 senatorów 83 podpisało deklarację w której oświadczają się stanowczo za tą propozycją. Dwunastu senatorów odmówiło swego podpisu, podczas gdy jeden z powodu choroby był nieobecny.

BERLIN (4 bm.) «Deutsche Tageszeit» donosi z Zürrichu, że pisma tamtejsze zaprzeczają wiadomości koalicyjnej co do próby Wilsona o odwołanie posła szwajcarskiego Rittera z powodu jego działalności na rzecz Niemiec.

AMSTERDAM (4 bm.) Renter donosi, że do Londynu przybyli członkowie angielskiej, francuskiej i włoskiej delegacji, które były wysłane do Rosji. Wypowiedzieli się oni z zupełnym zadowoleniem co do rezultatów ich misji.

BERLIN (5 b. m.) Jak donosi z Budapesztu «Berl. Lokalan.», według depeszy z Petersburga, zaręczyny rumuńskiego następcy tronu, ks. Karola, z córką cesarza, w. ks. Tatjaną, na życzenie cesarza dopóty nie mają być ogłoszone urzędownie, dopóki w sytuacji wojennej nie zajdzie bardziej pomyślny zwrot.

BERLIN (5 bm.) Do «Berl. Lok.» donoszą z Królewca: Dn. 10 marca odbędzie się w Warszawie zjazd biskupów Królestwa Polskiego. Między innymi znajduje się na porządku dziennym wybór dziekana i profesorów dla świeżo otwartego przy uniwersytecie warszawskim wydziału teologicznego.

Niemcy a Meksyk i Japonja.

W związku z półurzędowymi wyjaśnieniami ag. tel. Wolffa, zamieszczonymi przez nas w numerze niedzielnym «Dziennika», podajemy szereg dalszych informacji, dotyczących sprawy układów pomiędzy Niemcami a Meksykiem na wypadek wypowiedzenia wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone.

Co do tego, w jaki sposób wiadomość o tych pertraktacjach doszła do rządu amerykańskiego, rzuca pewne światło depesza z Nowego Jorku, otrzymana przez gazetę angielską

«Daily Telegraph». Mianowicie depesza ta komunikuje, że list z piśmie odręcznym b. posła niemieckiego w Waszyngtonie, hr. Bernstorffa, zawierającym wskazówki dla posła niemieckiego w Meksyku, p. v. Eckhardta, był wysłany do tego ostatniego przez specjalnego kurjera, lecz w drodze dostał się w ręce tajnej policji amerykańskiej.

Jak dowiaduje się z Haagi «Frankfurter Zeit.», biuro Reutersa ogłasza, powołując się na agencję amerykańską «Associated Press», rzekomą treść listu, wystosowanego przez niemieckiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych, Zimmermanna, do posła niemieckiego w Meksyku, v. Eckhardta, w następującym brzmieniu:

«Berlin, 19 stycznia 1917 r.

D. 1 lutego rozpoczniemy nieograniczoną wojnę podwodną. Pomimo to istnieje zamiar utrzymania Ameryki na stanowisku neutralnym. O ileby te starania nie uwińczyły się powodzeniem, proponujemy zawarcie przymierza z Meksykiem na następujących zasadach: będziemy wspólnie toczyć wojnę i razem zawrzemy pokój. Zapewnilibyśmy ogólne poparcie finansowe i przypuszczalnie Meksyk odzyskałby z powrotem utracone w 1848 roku terytorjum Nowego Meksyku i Arizony. Szczegóły wykonania są pozostawione do uznania Pana.

Otrzymuje pan polecenie jaknajbardziej poufale wysłondować Caranza, i, o ileby stało się rzeczą pewną, że wybuchnie wojna z Ameryką, skłonić go do nawiązania z własnej inicjatywy pertraktacji z Japonją, w celu zawezwania i tego kraju do przyłączenia się oraz zaproponowania jednocześnie swego pośrednictwa pomiędzy Japonją a Niemcami. Niech Pan zwróci uwagę Caranza na to, że zastosowanie wojny podwodnej czyni rzeczą możliwą pokonanie Anglii i osiągnięcie pokoju w ciągu kilku miesięcy.

Renter twierdzi, że dokument ten był w posiadaniu prezydenta Wilsona jeszcze przed zerwaniem przezeń stosunków z Niemcami.

«Berl. Lokalan.» donosi z Genewy, że poseł meksykański w Paryżu oświadczył interpelując go dziennikarzem, iż jego rząd nie uważał za celowe wtajemniczać swych reprezentantów europejskich co do kroków, jakie pewne państwo projektowało uczynić przed kilku tygodniami, w celu skłonienia Meksyku do zajęcia ewentualnie wrogiego stanowiska względem Stanów Zjednoczonych. Poseł uchylił się od wszelkich uwag co do tego, jak będzie zachowywać się armja meksykańska, o ile teraz lub później Stany Zjednoczone rozpoczną wojnę z jedną z pomiędzy europejskich grup mocarstwowych, walczących ze sobą. Jako wrażenie osobiste poseł uważał za możliwe dodać, że wątpli o urzędowym złamaniu przez Meksyk neutralności.

Natomiast z Kopenhagi donosi

«Berl. Lokalanze», że według otrzymanych tam informacji prasowych, poseł meksykański w Paryżu został upoważniony przez prezydenta meksykańskiego, Caranę, do oświadczenia, że Meksyk niezależnie od wszystkiego, co mogłoby zajść, zachowa swą neutralność.

Korespondent waszyngtoński «Matin» komunikuje, że prezydent Wilson zwrócił się do republik południowo-amerykańskich z zapytaniem o ich opinie co do zajść z Meksykiem. Rząd amerykański oczekuje od Carany szczegółowych wyjaśnień co do faktycznego przebiegu sprawy.

Co do stanowiska Japonii w związku z całą tą sprawą, biuro Reutera komunikuje z Nowego Jorku, że japoński prezes ministrów, bar. Motono, oświadczył korespondentowi «Associated Press», że Japonia nie otrzymała żadnych propozycji co do przyjęcia udziału w wojnie przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Z Nowego Jorku donoszą pod datą 4 bm., że sekretarz stanu, Lansing, oświadczył w urzędowym komunikacie, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie wierzył w to, aby Japonia wiedziała o planach Niemiec, lub aby przyjęła w nich udział. Lansing wyraził również w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych przekonanie, że i Meksyk nie przyjmie udziału w planach niemieckich.

Poselstwo japońskie w Waszyngtonie oświadczyło urzędowo, że propozycja niemiecka w żadnym razie nie byłaby rozważana przez rząd tokijski, który ponownie zapewnia o wierności sprzymierzeńczej Japonii względem koalicji, i o swej przyjaźni w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

Ag. Radio donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Lansing przygotowuje obszerny zbiór dokumentów z nieznanymi dotąd szczegółami co do tajnej akcji agentów politycznych w Ameryce i Azji.

Ogłoszenie tych dokumentów ma być podobno tymczasem odłożone aż do czasu otrzymania oczekiwanych wśródowych wyjaśnień z Meksyku, Kuby i Japonii.

W sprawie stanowiska Ameryki.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu pod datą 1 bm., że Izba reprezentantów 403 głosami przeciwko 13 przyjęła wniosek prawodawczy, upoważniający prezydenta do uzbrojenia statków handlowych, ale nie udzielający mu prawa stosowania innych środków dosłownie «other instrumentalities», czego szczególnie pragnął Wilson.

Ten projekt do prawa przyjęty przez Izbę reprezentantów miał dostać się 2 bm. do Senatu, gdzie miał być zastąpiony przez bill Senatu, pod każdym względem popierany przez rząd.

Oczekiwano, że ten bill senatu ostatecznie zostanie przyjęty przez obie Izby kongresu amerykańskiego.

Nawiasem mówiąc, jak podaje ag. Havasa, projekt co do uzbrojenia statków handlowych był zwalczany w Izbie reprezentantów przez 9 republikanów, 3 demokratów i jednego socjal demokrate.

Jak donosi w dalszym ciągu biuro Reutera, Senat amerykański uchwalił wniosek dodatkowy do prawa o budowie okrętów, na zasadzie którego wszystkie asygnowania nabierają mocy prawnej natychmiast, a nie w lipcu dopiero.

Dalej Senat uchwalił: 1) wniosek dodatkowy co do budowy jeszcze jednego doku na wybrzeżach oceanu Atlantyckiego; 2) prawo o asygnowaniu 535 milionów dolarów i 3) wniosek co do utworzenia kapitału pomocniczego w sumie 150 milionów dolarów, do asygnowania 115 milionów dolarów w celu przyspieszenia budowy okrętów i 35 milionów dolarów w celu zwiększenia liczby łodzi podwodnych.

Pozatem Senat zaakceptował 2 bm. jednogłośnie skreślenie zastrzeżenia, według którego Stany Zjednoczone winny załatwiać swe spory międzynarodowe za pośrednictwem sądu rozjemczego.

W sobotę 3 bm., jak donosi również biuro Reutera, przywódcy partji w Senacie po 8 godzinnych (?)

rozprawach nad wnioskiem co do uzbrojenia statków handlowych po stanowili wczesnym rankiem odroczyć dalsze debaty do godz. 10 rano, nie ustalając terminu głosowania nad tym wnioskiem.

Wielu senatorów podkreślało, że przyjęcie wspomnianego wniosku będzie oznaczać wojnę, wcześniej czy później, wszyscy jednak, prawie bez wyjątku, dodawali, że są gotowi do spotkania tej sytuacji.

Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu pod datą 3 bm., że z upoważnienia prezydenta Wilsona zostało zakomunikowane przywódcom partji w Senacie, że prezydent na razie nie poczyni żadnych kroków co do wojny z Niemcami, dopóki kongres nie zostanie zwołany na specjalne posiedzenie.

Pewne pismo amsterdamskie komunikuje, że giełda nowojorska funkcjonuje już prawie tak, jak podczas wojny. Bojaźliwi posiadacze papierów wartościowych pozbyli się już takich. Rząd wydaje znaczne sumy zarówno na zbrojenie, jak i na ogólne potrzeby.

W związku z rzekomym spiskiem niemiecko meksykańskim, i wynikającym stąd zjednoczeniem się kongresu, nastroj w Stanach Zjednoczonych jest przygnębiony.

Pisma paryskie i ljońskie ogłaszają półurzędowo, jak się zdaje, komunikat, który zaprzecza, że głośny pułkownik amerykański, House, przybył do Paryża i że ma bezpośrednio nastąpić wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami. Wybuch tej wojny może być kwestją jeszcze szeregu dni a nawet tygodni, gdyż to, jaki przebieg będą miały wypadki zależy nie od jednego tylko Wilsona, lecz od całej opinii publicznej Stanów Zjednoczonych.

Paryski «Journal» dowiadyuje się, że Rooseveltowi zostało zaproponowane objęcie stanowiska prezesa w tworzącym się komitecie wojennym. Poza Wilsonem i głównymi sekretarzami poszczególnych ministerjów w skład komitetu mają wchodzić reprezentanci towarzystw kolejowych i związków robotniczych. Jest rzeczą jeszcze niezdecydowaną, czy ten ko-

mitet wojenny rozpocznie natychmiast swą działalność, jako przygotowująca wojnę reprezentacja narodowa, czy też dopiero później.

Królestwo Polskie.

Tymczasowa Rada Stanu.

(Komunikat).

Dnia 24 go lutego 1917 roku o godzinie 9 i pół rano odbyło się ósme posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka Koronnego w obecności 24 członków Rady Stanu, Komisarza rządowego ces. niem. i trzech zastępców komisarzy.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z 7-go posiedzenia, referent Komisji organizacyjno wojskowej, brygadjer J. Piłsudski, zdał sprawę z prac Komisji za ostatni okres dwutygodniowy. Wniosek o powiększenie dotychczasowego składu (7 członków) Komisji do liczby 12-tu został przyjęty. Dokonano wyboru 5-iu nowych członków Komisji organizacyjno wojskowej w osobach członków Rady Stanu: Dzielwskiego, Jankowskiego, Kozłowskiego, Maja i Stolarskiego.

W dalszym ciągu rozpraw Wice-Marszałek zdał sprawę z prac Wydziału Wykonawczego i z przebiegu pertraktacji z władzami okupacyjnymi w sprawie organizacji polskiego sądownictwa, w sprawie ochrony robotników, przebywających w Niemczech i Austrii, w sprawie ułatwień paszportowych w przejazdach z jednej okupacji do drugiej, w sprawie ułatwień cenzuralnych, w sprawie rekwizycji metali, demontowania maszyn nie będących w ruchu, wreszcie w sprawie zamierzonego wywieżenia z Warszawy aktów b. Warszawskiego Oddziału Banku Włościańskiego.

Wszystkie te sprawy są przez odpowiednie Departamenty Rady Stanu ostatecznie opracowane. Pertraktacje z władzami okupacyjnymi w celu wyjaśnienia zakresu i możliwości wprowadzenia ich w czyn są w toku. Projekt o organizacji i przyjęciu przez Radę Stanu sądownictwa jest opracowany bardzo szczegółowo. W sprawie

Św. Kazimierz,

jako mąż stanu i polityk.

III.

Jeżeli tak niewątpliwie sądził Kazimierz, naówczas niemożliwe potępić polityki papieskiej, dążącej do zgody królów i do obrony Krzyża; przypominając sobie treść brewe papieskich i legacji nuncjusów, musiał przyznać najwyższe prymoty polityce Papieży. Musiał uznać, iż nakaz unikania kacerzy czeskich, zerwania z nimi stosunków wypływał z zasad katolickich, że wezwanie do wsparcia katolików czeskich było nawoływaniem do istotnych obowiązków króla, że listy gorące legata Rudolfa do królowej, aby jak druga Estera pomściła śmierć Władysława Pogrobka, wypływały z gorącej miłości sprawy Kościoła, że z tej samej miłości wyzwały i owe zachęty Pawła II, by ojciec objął czeską koronę, dziedzicznie mu należną, lub siłą poparł elekta katolickiego.

Jeżeli zaś ojciec usunął się od tego zadania, natenczas obrona przez Papieży króla Macieja, który się tego zadania podjął, była słuszną, środki do zgody z Polską podawane przez legatów — mądre. Małżeństwo, proponowane przez legatów pomiędzy Maciejem a córką króla Kazimierza — rozropne i niewłaściwe Jagiello-
kom.

Wszakże mistrz królewicza, Długosz, mówił, że królowie zarówno jak zebracy ulepieni z jednej gliny i ga-

nił królowę Elżbietę na kartach swych dziejów Polski za to, że sprzeciwiła się wydaniu Jadwigi za Macieja, jako nierównego rodem.

Królewicz Kazimierz był niewątpliwie jak mistrz jego Długosz gorącym miłośnikiem ojczyzny, cieszył się jej chwałą i pragnął wzrostu jej wpływów i potęgi, ale zgodnie ze swym mistrzem uważał za warunek, aby te dążenia były błogosławione przez Papieży, a przynajmniej nie przeciwko ich woli podejmowane.

Kazimierz umiał sobie zdawać sprawę, jak wysokie w swej polityce cele mieli Papieże na widoku, skoro wszystkie ich usiłowania zmierzały do zgody książąt i ludów chrześcijańskich i do obrony Krzyża. Czyż mogły iść w porównanie z tymi wysokimi celami dążenia króla ojca, mające na względzie przedewszystkiem dobro rodziny, wzrost i potęgę jej imienia? Oceniając działalność ojca z punktu, na jakim stali Papieże, mający za cel dobro całego chrześcijaństwa, czyż mógł Kazimierz potępić ostre cenzury papieskie przeciwko ojcu, bratu, senatorom?

Wszakże Sykstus IV wyraźnie podnosił w swych pismach, że jeżeli król węgierski nie będzie miał spokoju ze strony króla Kazimierza, próżne są usiłowania przeciwko Osmanom i wielka zguba grozi chrześcijaństwu.

Patrzący trzeźwo królewicz mógł widzieć spełnienie grózb i przepowiedni papieskich. Gdy bowiem ojciec, niepomyślnie nawoływał i przestróg, oręż swój skierowywał prze-

ciwko stronnikom Macieja na Śląsku lub Warmji, tymczasem rozwielił niał się Turek od południa kosztem holdownika Rzeczypospolitej, Stefana Moldawskiego. Gdy Polska zajęta wojną z Maciejem, upada osada genueńska Kaffa na Krymie, a z nią idzie w ruinę handel polski ze wschodem — poczem Turcy zajmują Kijów, Białogród, odcinają Polskę od morza. Tatarzy stają się pierwszą strażą Turków, zagonami swymi niszczą wschodnie prowincje Rzeczypospolitej aż poza Lwów i tysiące ludzi wprowadzają w niewolę.

Królewicz przypominał sobie i inne najazdy Turków i zdobycze ich na chrześcijanach odniesione, kiedy w czasie największego zaostrenia się zatargu króla z Maciejem zajęli Euboję, zdobyli Negrepoint, najechali Siedmiogród, Kroację, Sławonię, — Marchję Windyjską, zapuścili się pod Lublanę, niszcząc Karyntję, Styryję, Gorycję.

Czy fakty te nie były potwierdzeniem papieskich przestróg, że niezgoda między Maciejem a królem polskim ułatwia Turkom postępy oręża i że póki ona trwać będzie, daremne są usiłowania Papieży zmierzające do obrony Krzyża.

Oddając słusność polityce papieskiej, musiał tym samym Kazimierz usprawiedliwić i ostre środki, przedsięwzięte przez Papieży, musiał uznać, że nawet użycie srogich cenzur było na miejscu. A takie przekonanie musiało być niezmiernie bolesne dla kochającego syna i wielkiego patrioty. Nie może ulegać wątpliwości, że je-

żeli tęsknoty dziewiczego serca, jeżeli pobudki wzniosłego umysłu popychały go do najgorętszych modłów, do życia świętocią wonnego, to z drugiej strony rozpamiętywanie cenzur, jakim uległ ojciec i rodzina, pobudzały go do ekspjacji, do umartwień, do leżenia krzyżem przed godłem Zbawiciela, którego obronę samowolnie zaniechano.

Tylko że królewicz, jako zastępca króla i podkanclerza, mając liczne obowiązki i wielką za nie odpowiedzialność, nie poprzestawał na modłach, na czynach miłosierdzia i ekspjacji, on czynem i wpływem musiał zaznaczyć dążenie do naprawy tego, co jako złe potępiali Papieże.

Czyż mamy jakie namacalne dowody, że królewicz istotnie wnosił poprawę Rzeczypospolitej w czasach swych krótkich rządów zastępczych? Posiadamy je istotnie, a szukać ich należy w zmianie, jakiej uległa polityka królewska w latach 1480—1484.

I tak co do stosunków króla z kurją apostolską dostrzec należy radykalną zmianę. Papież odnosi się przyjaźnie do króla i jego rodziny, daje dowody łaski, wspiera króla i spełnia jego życzenia.

W Polsce wschodniej głoszone wyprawę przeciwko Turkom, król na prośbę Papieży, bierze w obronę episkopat ryski od ucisku Zakonu inflanckiego.

(D. n.)

paszportowej i komunikacyjnej zostały już wprowadzone ułatwienia; w kwestji zupełnego zniesienia ograniczeń toczą się pertraktacje; sprawa ułatwień cenzuralnych jest przedmiotem szczegółowego memoriału do władz, opracowanego przez Departament spraw politycznych.

Z powodu nowych rozporządzeń, dotyczących rekwizycji metali w fabrykach, został przyjęty nagły wniosek, upoważniający Marszałka Koronnego i Członków Rady Stanu: Janiczkiego, Kucowskiego oraz p. Grohmana do poczynienia odpowiednich kroków u władz.

Wniosek w sprawie określenia kompetencji i przyszłej działalności Rady Stanu, zreferowany przez Wice-Marszałka Koronnego, został przyjęty i przekazany władzom okupacyjnym.

Dyrektor Departamentu Skarbu, Dzierżbicki, przedstawił projekt regulaminu instytucji, powstającej przy Departamencie Skarbu p. n. «Komitet Ofiary Narodowej», mającej za zadanie zorganizowanie i przeprowadzenie akcji zbierania dobrowolnych ofiar na cele ogólnonarodowe, a w szczególności:

1) na zasilenie funduszków, przeznaczonych na popieranie wojskowości polskiej, jako to: pomoc dla inwalidów, dla rannych, dla wdów i sierot po poległych i t. d.;

2) na powiększenie środków dyspozycyjnych Radu Stanu na cele ogólnonarodowe;

3) na stworzenie zapasów złota dla przyszłego Skarbu Polskiego lub Banku Narodowego.

Na czele Komitetu stać będzie 18 osób, zaproszonych przez Wydział Wykonawczy Rady Stanu.

Projekt powyższy został zaakceptowany.

Wniosek o wybranie Komisji dla określenia kompetencji Komisarzy miejscowych, przygotowania regulaminu i instrukcji oraz zaprojektowania listy kandydatów na Komisarzy został przyjęty. Do Komisji tej weszli: Dzierżbicki, Kozłowski, Łempicki, Lunewski i Maj.

Na wniosek Wiceprezesa Komisji Sejmowo Konstytucyjnej, ks. Intulata Prządzińskiego, skład Komisji tej powiększono o 6-ciu nowych członków przez wybór pp.: ks. Zdzisława Lubomirskiego, pp. dra Józefa Buźka, Józefa Blyskosza, Hermana Diamanda, prof. Leopolda Władysława Jaworskiego i Tomasz Nocznickiego.

Głównym referentem Komisji Sejmowo Konstytucyjnej mianowano prof. dra Buźka.

W dalszym ciągu porządku dziennego wydelegowano do Łodzi członków Rady Stanu ks. intulata Prządzińskiego, Gredyszynskiego i Natansonę w celu dokładnego zapoznania się na miejscu ze stanem obecnym sprawy językowej w Zarządzie miasta i Radzie miejskiej m. Łodzi na skutek odniesienia się w tej sprawie przez Członków Łódzkiej Rady Miejskiej do Rady Stanu.

Z departamentu sprawiedliwości. Dnia 10 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Departamentu Sprawiedliwości w obecności Wice Marszałka Koronnego, pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu S. Bukowieckiego i z udziałem Wice-Dyrektora W. Makowskiego, członków Rady Stanu pp. St. Dzieluskiego i W. Sokołowskiego oraz zaproszonych z poza Rady Stanu pp.: Dominika Anca, Jakóba Glassa, Józefa Higersbergera, Jana Jakóba Litaunera, Ludwika Reczlerskiego, Wacława Salkowskiego z Lublina, Bronisława Sobolewskiego i Leona Supińskiego. Protokół prowadził Sekretarz Departamentu p. Jerzy Lande.

Wice Marszałek dokonał otwarcia Rady Departamentu w imię n. i. n. Rady Stanu, poczem Dyktor Departamentu w przemówieniu swoim nakreślił trudne i odpowiedzialne, ale wdzięcz-

ne zadanie, jakie ma przed sobą Rada Departamentu: jest nim odbudowa sądownictwa polskiego.

Główną treścią obrad były rozprawy nad wniesionym przez Dyrektora Departamentu projektem Ustawy tymczasowej o urządzeniu wymiaru sprawiedliwości w Królestwie Polskiem. Referował Wice Dyrektor Makowski. Po dłuższej dyskusji postanowiono przekazać projekt komisji redakcyjnej złożonej z Wice-Dyrektora Dep. oraz pp.: Glassa, Litaunera i Salkowskiego, polecając złożenie go Radzie w ciągu dni trzech.

15 go lutego odbyło się drugie posiedzenie Rady Departamentu, na którym Komisja Redakcyjna przedstawiła rezultat swej pracy. Po rozprawach nad poszczególnymi artykułami Rada przyjęła całość projektu pod nazwą: «Przepisy tymczasowe o urządzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskiem».

Projekt w formie ostatecznie ustalonej złożony został Wydziałowi Wykonawczemu T. R. S. do dalszego zatwierdzenia przez Radę Stanu.

Nowy biskup łucko-żytomierski.

Dn. 4 lutego o g. 10 w kościele św. Katarzyny w Petersburgu odbyła się konsekracja ks. prałata Godlewskiego na biskupa sufragana łucko-żytomierskiego. O nowym infulacie, jednym z wybitnych kapłanów polskich, przytaczają pisma następujące szczegóły:

Ks. Godlewski urodził się w 1872 roku w rodzinnym majątku Kamionno w powiecie węgrowskim, gubern. siedleckiej. W roku 1893 wstąpił do warszawskiego seminarjum duchownego, stąd jako celujący alumn w roku 1897 został wysłany na wyższe studia do Akademii duchownej w Petersburgu, którą ukończył w 1901 roku.

Po ukończeniu Akademii ks. Godlewski udał się dla dalszych studiów na uniwersytet do Fryburga w Szwajcarii. W 1903 roku powołany został na profesora Akademii w Petersburgu.

Ks. Godlewski już za pobytu w Akademii, na jubileusz Wszechnicy Jagiellońskiej, wydał w roku 1900 katalog polskich druków z w. XV—XVI znajdujących się w bibliotece Akademii.

Po objęciu katedry profesorskiej, poświęcił się wyłącznie studjom ściśle naukowym. Oprócz urzędowych wykładów zajął się badaniem dziejów Kościoła katolickiego w Rosji od daty założenia pierwszego arcybiskupstwa w Rosji, t. j. od końca wieku XVIII. Owocem tej pracy są obszerny teki odpisów dokumentów archiwalnych i liczne już wydane przez ks. G. prace naukowe.

Z licznych rozpraw ks. G. pierwszorzędne znaczenie mają jego prace: Prymasostwo Wileńskie, Preliminarz Konkordatu 1847 r., Testament Siestrzeńcewicza, Cesarz Paweł I.

Biskup Godlewski jest członkiem komisji historycznej Akademii umiejętności w Krakowie, członkiem warszawskiego i wileńskiego Towarzystwa Naukowego, wiceprezesa Petersburskiego Koła warszawskiego Towarzystwa opieki nad zabytkami polskimi, członkiem Rady Tow. miłośników historii i literatury w Petersburgu.

W roku 1908 papież Pius X mianował ks. G. swoim tajnym szambelanem, a w roku 1916 na konsystorz publicznym papież Benedykt XV mianował ks. G. biskupem Egejów (Aegearum) arcybiskupem Anazarbeńskim.

W księdzu Godlewskim episkopat polski zyskał uczonego biskupa historyka, który wskrzesił w dziedzinach badań historycznych świetne tradycje naukowe, związane z wiel-

kiemi imionami zasłużonych wielce biskupów polskich XVIII w., jak Albrandy i Naruszewicz.

Z GALICJI.

Wyroki w procesie Rusinów.

W sobotę zakończyła się w Wiedniu tocząca się od września r. z. rozprawa przeciw 24 ruskim działaczom w Galicji i Bukowinie, oskarżonym o zdradę stanu. Był to niejako dalszy ciąg poprzednio przeprowadzonego wielkiego procesu galicyjskich rusofilów, w którym posłowie ruscy dr. Markow i radca wyż. sądu kraj. Kuryłowicz, adwokat dr. Czerlunczakiewicz i dr. Drohomirecki, kowal Malkiewicz, chłop Dakow i wiedeński korespondent «Now. Wremia» Janczewicki, skazani zostali na karę śmierci, a później ulaskawieni na dożywotnie więzienie. W drugim procesie zasiadło na ławie oskarżonych 24, z których jeden, ks. Hnatyszak zmarł w więzieniu przed rozpoczęciem rozprawy, od oskarżenia co do jednego (Haziuka) odstąpił prokurator, szesnastu skazano na karę śmierci przez powieszenie, sześciu zaś uwolniono od winy i kary. Wszyscy skazani zgłosili zażalenie nieważności. Są nimi: ks. Karjan Bohatyrec z Berenczanki na Bukowinie; Hilarion Curkanowicz, ukończony prawnik, b. urzędnik «Samopomocy» i członek zarządu św. Michałowskiego instytutu w Kołomyi; dr. Semon Bułyk, adwokat w Muszynie; ks. Roman Prysłopskij, gr.-kat. proboszcz w Żegostowie; dr. Aleksander Hassay, kandydat adw. w kancelarji dr. Bułyka; dr. Iwan Czerlunczakiewicz, brat zasądanego poprzednio na śmierć adwokata Cyryla, adwokat w Skalacie; dr. Aleksander Sawluk, adwokat w Sanoku; ks. Mikołaj Winnickij, gr.-kat. proboszcz w Haliczu; ks. Cyryl Szczyk, gr. kat. proboszcz w Lubyczy królewskiej, b. pos. na Sejm kraj.; ks. Iwan Maszczak, gr.-kat. proboszcz w Lipnicy Górnej w Rohatynie; ks. Marcelli Rastawickij, gr. kat. proboszcz w Rymnie; Dmytro Wysołockij, słuchozawca; ks. Iwan Stanczak, gr. kat. proboszcz w Wysockiem; Mikołaj Andrejko, słuchacz praw; Mikołaj Hremasiak, włościanin w Krynicy; Łuka Staryckij, gr. kat. diak w Zniesieniu pod Lwowem.

Wymienione osoby zostały skazane za udział w spisku, mającym na celu oderwanie od austro-węgierskiej monarchji Galicji, Bukowiny i północno-wschodnich Węgier, przy pomocy rosyjskiej. Należeli oni do rozmaitych rusofilskich organizacji i wydawnictw i zajmowali tam najwybitniejsze stanowiska.

Niemcy.

Skład parlamentu.

Podług spisu najnowszego członków parlamentu, wydanego świeżo przez biuro parlamentarne, frakcją najsilniejszą jest centrum z 91 członkami. Po niem następują socjali demokraci z 89, postępowi ludowcy z 45 (do nich wliczono dr. Kaemffa, który jako prezydent nie należy do żadnej frakcji), konserwatyści z 45, narodowo liberalni z 44, frakcja niemiecka z 27, socjalna demokratyczna frakcja wspólnej pracy z 19 i Polacy z 18 członkami. Do żadnej frakcji nie należy 15 posłów. 6 mandatów nie zajętych.

Z komisji głównej Reichstagu.

«Voss. Ztg.» donosi, że obrady komisji głównej w Reichstagu w dn. 2 marca były ściśle poufne i poświęcone ruchowi flamandzkiemu, który

dąży do usamodzielnienia Flamandów w Belgji. W debatach poruszono także stosunek Niemiec do Meksyku. Sekretarz stanu do spraw zagranicznych dawał wyjaśnienia, dotyczące artykułów w prasie amerykańskiej.

Austro-Węgry.

Hoetzendorf i Arz.

Z powodu zmiany w kierownictwie austriackiego sztabu generalnego pisze «Voss. Ztg.», co następuje:

Zmiana w naczelnym kierownictwie c. k. sztabu generalnego odbyła się w formie bardzo dla ustępującego szefa zaszczytnej. Cesarz Karol, który niedawno nadał Hoetzendorfowi stopień feldmarszałka, obecnie obdarzył go orderem wielkiego krzyża Marii Teresy, najwyższym odznaczeniem, jakie mu mógł nadać. Order ten miał dotychczas oprócz samego cesarza tylko arcyks. Fryderyk.

Mimo to zmiana w kierownictwie sztabu generalnego wywołała wszędzie wielkie wrażenie. Należy oczekiwać, że w krajach nieprzyjacielskich dymisja Hoetzendorfa spowoduje rozmaite komentarze, a prasa koalicyjna nie omieszką snuć fantazji i domysłów. Najwięcej zaciekawienia budzi pytanie, gdzie otrzyma dowództwo ustępujący szef sztabu. Ze zrozumiałych zupełnie powodów pytanie to musi jednak zostać dla naszych przeciwników zagadką. Charakterystycznym jest jednak, że sprawą tą najbardziej interesują się Włosi, nawet zajmowali się już wtedy, gdy jeszcze nie było wiadomem, że Hoetzendorf wyraził życzenie objęcia dowództwa armji.

We Włoszech uważają za rzecz zupełnie pewną, że b. szef sztabu obejmie dowództwo nad armjami w Tyrolu. Wskazywać ma na to i ta okoliczność, że Hoetzendorf szereg lat przed wojną zajmował stanowisko szefa sztabu, przy ówczesnym naczelniku korpusu w Tyrolu, arcyks. Bungenjusz, przestudjował znakomicie kampanję górską, zna teren i potrafił obronić południową granicę monarchji wobec Włochów. Podczas ofensywy austriackiej w Tyrolu prasa włoska jednogłośnie twierdziła, że plany do tej akcji opracowywał Hoetzendorf.

Następcą Hoetzendorfa na stanowisku szefa sztabu jest generał piechoty, Arz von Straussenburg, jeden z młodych i najwięcej mających powodzeń dowódców austriackich. Ma on obecnie 60-ty rok życia. Na początku wojny dowodził on dywizją, a potem 6 tym korpusem w walkach pod Limanową w Galicji zachodniej. Następnie odznaczył się w walkach nad Wieprzem i pod Brześciem. Za walki te otrzymał order Pour le mérite. Po wybuchu wojny z Rumunją operował pod Hermannstadem i Kronstadem, gdzie odniósł znaczne powodzenia. Gen. Arz pochodzi z Siedmiogrodu, bronił więc swej bliższej ojczyzny. Po walkach tych zwrócił Arz na siebie uwagę i dlatego otrzymał obecne stanowisko.

Pozycja ambasadora austriackiego w Waszyngtonie.

«Voss. Ztg.» donosi z Wiednia, że hr. Tarnowski, ambasador Austrii w Waszyngtonie miał rozmowę z Lansingiem, jednak o charakterze prywatnym, ponieważ hr. Tarnowski nie wreczył jeszcze swych paszportów. Z Wilsonem nowy ambasador jeszcze się nie porozumiewał. Sytuacja hr. Tarnowskiego nie jest jeszcze wyjaśniona.

ROSJA.

Echa odezwy wyborczej.

«Lok. Anz.» donosi na podstawie wiadomości z gazet rosyjskich, że ro-

syjski związek szlachty zawiadomił rząd, iż ci członkowie pierwszej Dumy, którzy po rozwiązaniu jej wydali i podpisali odezwę wyborczą, mogą być znowu przyjęci do związku i odzyskać te przywileje, których im w swoim czasie rząd tytułem kary odmówił.

Uwolnienie przedstawicieli robotniczych.

Dziennik budapeszteński «Keleti Irtesitoe» informuje, że, według pism rosyjskich, minister spraw wewnętrznych, Protopopow, był zmuszony uwolnić jedenastu przedstawicieli robotniczych w centralnym Komitecie wojenno-przemysłowym, którzy byli aresztowani, gdyż robotnicy w fabrykach amunicji rozpoczęli stawiać bierny opór, przez co była zagrożona produkcja tych fabryk.

Robotnicy masowo meldowali się jako chorzy i niestawali do pracy. Decyzja Protopopowa co do uwolnienia tych aresztowanych przedstawicieli robotniczych została podobno powzięta na wyraźne życzenie kół dworskich.

Francja.

Ćwiczenie rekrutów.

Lyonński «Progrès» donosi, że ćwiczenie rekrutów powołania 1918 r. ukończone będzie przed 15.ym marca. Żołnierze ci już w pierwszej połowie kwietnia wysłani zostaną na front.

Ze świata.

Rząd szwedzki a parlament.

Jak donosi ze Sztokholmu pod datą 3 bm. ag. tel. Wolffa, wspólne głosowanie obu Izb parlamentu szwedzkiego co do asygnowania sum na utrzymanie neutralności wykazało 187 głosów na rzecz uchwalonych przez drugą Izbę 10 milionów kron i tylko 172 głosy na rzecz żądanych przez rząd 30 milionów.

Jak donosi «Stockholms Tidningen», król szwedzki zwołał 4 bm. nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów w sprawie odrzucenia przez wspólne głosowanie obu Izb parlamentu żądanych przez rząd sum na koszt obrony neutralności.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Wł. 0/0.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 227 marek (proponowano)
100 rb. = 231 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

KRONIKA

CALENDARZYK.

Dzisiaj: Wiktor.
Jutro: Tomasz.
Pojutrze: Franciszki wd.
Wachód słońca—o g. 6 m. 39
Zachód słońca—o g. 5 m. 44.

WILBA.

— **Koncert na rzecz „Dumu św. Antoniego”.** Bilety na koncert sobotni w sali „Lutni” są już do nabycia w obu cukierniach Sztrała przy ul. Śto Jerskiej:

Łoże i krzesła do 7 go rzędu włącznie — u «Czerwonego»,
Krzesła 8—15 rząd, amfiteatr i balkon — u «Zielonego».

Afisz zapowiada nam, co następuje:

1. J. Haydn, kwartet B-dur, op. 76 № 5 (wykonana kwartet smyczkowy «imienia Stanisława Moniuszki»).
2. Liszt, Rapsodia № 12 (wyk. Helena Szyrmo-Kulicka).
3. B. Godard, kwartet G moll, № 32 (wyk. kwartet «imienia Stanisława Moniuszki»).
4. Moniuszko—Vieuxtemps, parafraza na tematy z op. «Halka» (wyk. Wanda Bohuszewiczówna).

Nabyty na ten wieczór bilet, jako dający prawo powrotu do domu o północy, starannie należy zachować. Początek koncertu punktualnie o godz. ósmej. B—i.

— **Loterja na rzecz zakładu św. Kazimierza.** Pod patronatem księżny Marji Michałowej Ogińskiej odbędzie się w niedzielę dn. 25 b. m. loterja fantowa na rzecz zakładu św. Kazimierza, loterja od której powodzenia będzie zależało dalsze istnienie tej tak pożytecznej instytucji, założonej w roku 1884.

Do komitetu organizacyjnego tego dobroczynnego przedsięwzięcia, ze wszechmiar na poparcie zasługującego, należą panie:

Mieczysława Jeleńska, Jadwiga Kaczanowska, Karolina Michałowa Mączyńska, hr. Konstantowa Broël-Platerowa, Wacławowa Pac-Pomarańska, Mateuszowa Pławska, marszałkowa Bolesława Romerowa (jako prezeska) i Aleksandrowa Świacko-Świackiewiczowa.

Dyrekcja kinematografu «Artystycznego» uprzejmie zaofiarowała na ten cel komitetowi swój lokal (ul. Śto Jerska № 22). Oferta została przyjęta tem chętniej, że duża sala przy kinematografie umożliwi urozmaicenie loterji podwieczorkiem. B—i.

— Do ludzi dobrej woli.

Gwoli zapewnienia dalszego trwałego istnienia zakładowi św. Kazimierza, instytucji, która, oprócz nauki elementarnej, daje swym wychowankom możliwość nauczania się robót kościelnych, szycia bielizny kościelnej i świeckiej, wyszywania na siatkach, gipiury, robót szydełkowych i t. p., ma się odbyć, jak wiadomo, w dniu 25 b. m. loterja fantowa.

Loterja ta nie udać się nie może, gdyż na czele komitetu organizacyjnego stanęła pani marszałkowa Bolesława Romerowa; nim jednak niezbędne rezultaty materialne w ten sposób osiągnięte zostaną, należałoby pomyśleć o tymczasowej pomocy dla zakładu św. Kazimierza.

Wczoraj mieliśmy sposobność przekonania się o tem na miejscu (Mostowa 10) i mimo zapewnień przełożonej, p. Agnieszki Kaczanowskiej, twierdzącej, że zakład św. Kazimierza stanowczo o własnych siłach nie przetrwa tych kilku tygodni, dzielących nas od projektowanej loterji.

Ponieważ w zakładzie tym znajduje się sporo ręcznych robót (praca wychowanków), przeznaczonych jako fanty na loterję, rzucamy myśl, ażeby ludzie dobrej woli nabyli takowe (fanty i tak się znsją), jak również i ładny fioletowy ornat, oceniony na sto rubli, dzieło także pracy rąk wychowanków zakładu, jedyna rzecz do sprzedania przez p. Kaczanowską za kwalfikowana.

O działalności zakładu św. Kazimierza wkrótce napiszemy obszerniej. B—i.

— **10-lecie szkoły polskiej w Wilnie.** Jest nią szkoła koedukacyjna p. f. S. Świda—jedna z tych pierwszych placówek naszych, jakie powstały po wypadkach 63-go roku—i jedyna, która przetrwała wszelkie zmiany prądów i na stanowisku do dnia dzisiejszego pozostać zdołała.

Obchód ten, znamienity w dziejach szkolnictwa naszego, ma być uświetniony «Wieczorem Jubileuszowym» w «Lutni» dn. 17 marca r. b.

Zespół przedniejszych artystów-amatorów, z udziałem dlaty szkolnej, złoży się na dodatnią i niezmierną całość wieczoru.

Nie wątpimy, że całe inteligentne Wilno zechce wziąć udział w tej uroczystości, wypełniając widownię «Lutni», zwłaszcza, że dochód z wieczoru ma zapewnić dalszą naukę w tej szkole dzieciom, zrujnowanych przez wojnę rodzin i tym samym umożliwić dalszą egzystencję szkoły.

Blizsze szczegóły podane będą.

— Z życia kooperatywy.

Doroczne ogólne zebranie członków stow. społ. «Solidarność» odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dn. 11 bm., w lokalu klubu Bankowego, Bernardyński zauł. № 8, punktualnie o godz. 4 po poł. Porządek dzienny i bilans za 1916 rok podany niżej, w dziale ogłoszeń.

— Z „Lutni”.

Wieczór nadchodzącej niedzieli, 11 b. m. poświęcony będzie pamięci Henryka Sienkiewicza.

Program wieczoru następujący:

1) Odczyt o H. Sienkiewiczu p. J. Wierzyńskiego, 2) Deklamacja, 3) «Pani Wołodyjowska». Sztuka w 4 aktach z powieści H. Sienkiewicza «Pan Wołodyjowski» w przeróbce na scenę J. Popławskiego.

Bilety można będzie zamawiać od czwartku między godz. 5—8 wiecz. w kancelarji «Lutni».

— Znalaziono dn. 3 marca na ul. Zawalnej bańkę z mlekiem. Odebrać można u niemieckiego Stadthauptmanna, Dominikańska 1, pokój 122.

— Komendantura milicji prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № 111, następujące osoby:

Rozental Jenny, Duchniewicz Helena, która zgubiła paszport, Barecka Rocha, Jurcza Józef, Bengler Jan, Fe rusewicz Antoni, Worodis, Braunstejn (inżynier), Żona Antoniego Dasewicza, Adamowicz, Michał Jelusiewicz, Jankiel, Lewin Mejer, który chce udać się do Ameryki, Misatowska Rywa, Wotejszo Józef, Gerzon Gittel i Gita, Brest Chaja, Dunder Anna, która zgubiła paszport, Kremer Szloma (tokarz), Zarecka Taube ur. Hejmann, Kuski Roza, Rodzina jejnia Chackiela Gurwicz (w Holzminden), Rodzina zmarłego w Altdamm Rachmiela Stuckiego, Lenki Cita i Sima, którzy chcą udać się do Ameryki.

— Niedoreczone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2, Jewu Burstein, Mene Joresz, A. Stankiewicz, Florjan Sierko, Malke Szrames, Chaja Chajet, Petronela Feodorowa, Chaim Kowner, Witold v. Staniewicz, Stanisław Taraskiewicz, G. Zwick.

ADMINISTRACJA

„Dziennik Wileński”

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacają we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

KINO-TEATR ARTYSTYCZNY

Dzisiaj nowy, warszawski program!
WIEŻA EIFEL W PARYŻU, zdjęcie z natury. — **HISTORIA Z MLEKIEM**, humoreska. — **WYZNANIE PRZESTĘPCZYNI**, tragedia w 4 ak. Wspaniała wystawa i znakomita gra artystów. — **POMYSŁOWY SASIAD**, komedia. **Napisy na obrazach polsko-niemieckie**. Podczas seansów przygrywa słynny, salonowy kwartet p. Czarskiego. Początek o godz. 4 tej.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Solidarność”

podaje do wiadomości Sz. Członków, że doroczne Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę, dnia 11 marca r. b., w lokalu Klubu Bankowego, zaułek Bernardyński № 8, punktualnie o godzinie 4 tej po południu.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Zebrania Ogólnego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły. 3) Zatwierdzenie bilansu i podziału czystego zysku za rok ubiegły oraz budżetu na rok bieżący. 4) Wybory 2 członków i 2 kandydatów do Zarządu oraz 3 członków i 2 kandydatów do Komisji Rewizyjnej. 5) Wolne wnioski. Wobec czasów wyjątkowych Zebranie odbędzie się w oznaczonym terminie bez względu na ilość przybyłych członków. — Sz. członkowie przy wejściu na salę winni mieć przy sobie książeczki członkowskie lub kwity z opłacenia udziału.

Bilans Stowarzyszenia Spożywczego „Solidarność”

Stan czynny.		na dn. 31 grudnia 1916 roku.		Stan bierny.	
	Rb.	K.		Rb.	K.
Kasa	2049	84	Udziały	4639	—
Towary	6763	73	Kapitał rezerwowy	754	40
Ruchomości	698	35	Wierzyciele	3591	67
Tow. Pożyczk. Oszcz.	150	—	Kapitał zapasowy	146	27
Bank Handlowy	4	70	Niewypłac. dywid. i superdywid.	269	94
Dzielnicy	687	09	Czysty zysk	953	33
	10354	61		10354	61

Która z Pań Polek, mówiąca po niemiecku,
udziela lekcji jęz. polskiego?

Oferty proszę składać w «Dz. Wileńskim».

Kupię dachówki nowe, lub używane. M. Pohulanka № 10 m. 9. Mikolajun. 718

Kupię gramofon koncertowy z płytami. Wiadomość: Zaułek Oranżeryjny № 3 m. 1, Wszelok. 719

Powidła śliwkowe na cukrze funt 2 m. 40 fen.

MIÓD funt od 2 m 70 f — poleca **WĘCEWICZ I ZWIEDRYŃSKI**, Śto Jerska 7. 712

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY kupuję a także wypisuję towary. **Józef Kędzierski**, Bonifraterska (Siemionowska) № 2 m. 2. 720

Kapusta kwaszona hurtownie i na funty. Sklep miejski, Wileńska № 15. 721

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Ogród warzywny wezmę w dzierżawę. Wiadomość w kwiatarni J. Moczulaka, Wileńska 36.

Tłumaczenia z polskiego. rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska Kaukaska 14—4.

BUTY

NA DREWNIANYCH PODESZWACH. **KAFTANIKI, TOREBKI**

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Śto Michalskiej.